Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II | Warszawa, dnia 4 kwietnia 1930 roku | Nr. 14

# PRZEGLĄD MIĘSNY

## TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 5. Telefon 336-56.

RACHUNEK BIEŻĄCY POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE WARSZAWA



## TREŚĆ NUMERU:

Rok II Warszawa, dnia 4 kwietnia 1930 roku Nr. 14

# PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

*M. POGORZELSKI*

Radca Min. Przemysłu i Handlu

## EKSPORT ŚWIŃ DO NIEMIEC W ŚWIETLE POSTANOWIEŃ TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO

(Dokończenie).

Na podstawie postanowień traktatowych można sobie odtworzyć w zarysach tok praktycznego wykonywania możliwości wywozu świń do Niemiec.

Cały aparat jest, jak widać z powyższego przeglądu dosyć skomplikowany i postanowienia są niejednokrotnie drobiazgowe, uważano bowiem z obu stron, że szczegółowe omówienie poszczególnych punktów jest konieczne dla zapewnienia sobie wykonania w myśl interesów obu stron. Szczegółowe postanowienia w traktatach mających stwarzać jaknajogólniejsze ramy dla obustronnych stosunków gospodarczych, nie są może nieraz wskazane, gdyż zamiast ułatwień przynosić mogą utrudnienia, w tym wypadku jednak wobec niezmiernie złożonego zagadnienia były one konieczne dla zapewnienia wykorzystania wszystkich możliwości, jakie traktat ten przewiduje.

Licząc się z różnemi zarzutami szczególnie ze strony **rolnictwa niemieckiego**, które może wpływem swym zaważyć na szali podczas praktycznego wykonywania postanowień traktatowych odnośnie eksportu nierogacizny z Polski, punkt ciężkości został przerzucony zasadniczo na zorganizowane porozumienie prywatne obu stron. Nie tylko więc pozostawiono wolne pole porozumieniom **od kupca do kupca** (naturalnie w granicach postanowień traktatu), które zasadniczo stanowić będą podstawę wykonania eksportu trzody, ale przewidziano **organizację prywatną wyższego rzędu**, która ma za zadanie ingerować w wypadkach określonych i która ma mieć nadzór nad kwalitatywnem i kwantytatywnem wykonaniem tranzakcyj, wynikających z kontraktów prywatno - prawnych, zawieranych przez poszczególne firmy. Organizacja ta oparta na porozumieniu prywatnem składa się przedewszystkiem z instytucyj naczelnych w każdym kraju. W Polsce mamy taką instytucję w formie **Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła,** w Niemczech zaś instytucja taka będzie zapewne dopiero powołana do życia zapewne w łonie **Związku Przemysłu Niemieckiego,** jako gwaranta wykorzystania kontyngentów.

Zadaniem tych instytucyj centralnych będzie rejestrowanie poszczególnych kontraktów, baczenie nad **wykonywaniem ich,** stwierdzanie **niewykorzystania kontyngentów,** oferowanie przez stronę polską stronie niemieckiej trzody **na dostawy przymusowe** w razie niewykorzystania kontyngentów i wogóle **pewna polityka komercjalna**. Emanacją tych organizacyj centralnych będzie **Komisja Sześciu**, jako forum, gdzie w sprawach natury ogólnej stykać się będzie bezpośrednio strona polska z niemiecką. Komisja ta będzie zasadniczem jądrem, które decydować będzie w szeregu ważnych kwestyj. A więc ona ustalać będzie **kontyngenty miesięczne** w ramach kontyngentów rocznych, ona będzie ustalać **cenę na dostawy przymusowe,** ona będzie terenem, gdzie ostatecznie załatwiane będą różne inne sprawy natury handlowej. Komisja ta będzie zapewne dość często zjeżdżała się i obradowała raz pod przewodnictwem przedstawiciela strony **niemieckiej,** raz strony **polskiej,** przyczem przewodniczący rozporządza **dwoma głosami,** mając w ten sposób zapewniony wpływ decydujący.

Na wypadek, gdyby komisja sześciu jednak nie była zdolną do pracy z jakichkolwiek powodów, to wówczas wkraczają **Rządy obu państw** i umawiają się co do sposobu powołania do życia innej organizacji, a dopóki porozumienie odnośne nie zostanie osiągnięte, cała praca wykonawcza praktycznie spadnie na władze państwowe, które normalnie posiadają organizację, mającą za zadanie dokonywania obliczań wykorzystania kontyngentów i kontrolowania działalności organizacyj prywatnych w tej mierze.

W ten sposób traktat narzuca niejako pewne wyższe formy organizacyjne, które muszą funkcjonować za normalnym trybem życia, i stać na wysokości powierzonego im zadania.

Jestto może jedna z dodatnich stron traktatu, że wymaga ona od naszego kupca pracującego w eks-

porcie trzody **organizowania się** i to w sposób bardzo intensywny, aby sprostać wymaganiom tak złożonego handlu, jakim wydaje się być eksport trzody do Niemiec, mimo, że według przypuszczeń, nie będzie on zapewne odgrywać **tak wielkiej roli, jaką mu chciano przypisywać.**

Zwrócić trzeba bowiem uwagę, że sam kontyngent świń do Niemiec stanowi **15 — 20% naszego normalnego eksportu trzody żywej i bitej wogóle. W bekonach wysyła już Polska więcej świń do Anglji, niż Niemcy dopuścili żywych i bitych na swój rynek.** W stosunku do pogłowia trzody kontyngent niemiecki wynosi około **4%**. I dla rynku niemieckiego ilość 200.000 sztuk jest znikoma, bo wynosi około **1%** **pogłowia świń w Niemczech.** Pomimo to Niemcy chronią swój rynek wysokiemi **cłami przywozowemi na trzodę bitą** i bardzo niebezpiecznemi dla eksportera **ruchomemi cłami na trzodę żywą.** O znanej ostrości przepisów weterynaryjnych w Niemczech już nie wspominajmy. Wreszcie rynek zbytu jest **ograniczony** i tylko dzięki bardzo sprawnie działającej organizacji handlowej będzie można go odpowiednio wykorzystać, biorąc przytem pod uwagę, że i ceny niemieckie **nie są znów tak bardzo zachęcające w porównaniu z cenami polskiemi.**

Mimo tych stron ujemnych traktat będzie miał i strony dodatnie. W każdym razie został otwarty **nowy rynek zbytu,** co przy kurczącym się rynku szczególnie **austrjackim,** ma już pewne znaczenie. Następnie **otwarty został tranzyt na Zachód,** choć też nie bez pewnych niedogodności ze względu na wagony uszczelnione i kontrolę niemiecką, jednak przy eksporcie morskim świń żywych do Niemiec zapewne jest do pomyślenia eksport morski do **Francji i Belgji.** Zapewne, że rynek niemiecki nie nabierze dla nas dominującego znaczenia, ale przyczyni się znacznie do **ustabilizowania stosunków** i pozwoli na ustalenie planów hodowlanych i gospodarczych na dalszą metę. Nie bez pewnego znaczenia będzie eksport **wyrobów z mięsa wieprzowego niesiekanych,** jak **szynki, polędwice,** choć kto wie, czy i my nie będziemy się musieli liczyć z **pewną konkurencją niemiecką** szczególnie odnośnie **konserw** ze względu na **premje eksportowe niemieckie.** Naogół biorąc traktat ten da tylko wtedy znaczniejsze korzyści, gdy nasz eksport trzody stworzy **zwartą organizację,** ponieważ tylko przez wytężoną wspólną pracę można będzie ominąć ujemne strony traktatu, a podnieść i rozwinąć dodatnie. W organizacji przeto leży punkt ciężkości i zadanie na najbliższą przyszłość.

*STEFAN CHODAKOWSKI*

# SYTUACJA TŁUSZCZÓW JADALNYCH W POLSCE

Poniższe uwagi będą próbą podejścia do rozwiązania sprawy tłuszczowej. W żadnym razie nie kuszę się o jej definitywne rozwiązanie. Nie chodzi mi o tłuszcze, mające szerokie przemysłowe zastosowanie w fabrykacji czekolady, cukrów i t. p., w których tłuszcz jako składnik uboczny odgrywa drugorzędną rolę, a produkty te raczej są przedmiotem zbytku, a nie codziennej potrzeby. Główny nacisk kładę na tłuszcz, jako element życia i codziennej troski szerokich mas.

Jako artykuły codziennej potrzeby i troski w obrocie, prócz **krajowego masła, słoniny i smalcu** — mamy **amerykański smalec, gdańską i krajową margarynę, oraz kilka gatunków sztucznych namiastek tłuszczów,** fabrykowanych w kraju z importowanych produktów kokosowego i ziemnego orzecha oraz innych. Import słoniny i smalcu amerykańskiego jest pozostałością okresu wojennego, w którym ogłodzenie Europy z tłuszczów zmusiło Amerykę do ratowania ludności. **Dziś Polska tego ratunku nie potrzebuje.**

Margaryna jest bardzo dawną namiastką tłuszczu, urodzoną w Niemczech, w okresie perjodycznych głodów tłuszczowych, w związku z prymitywnym stanem kultury rolnej na piaszczystych diunach północnych i środkowych Niemiec. Od lat jednak pięćdziesięciu, stan ten radykalnie się zmienił z postępem kultury pasz, zbóż i kartofli. W okresie wojny Niemcy musiały znowu zwrócić się do namiastek tłuszczów i wówczas to powstał **wielki przemysł chemiczny dla tłuszczów jadalnych.**

Jaką drogą po wojnie obcy kapitał zinwestował w Polsce fabryki sztucznych tłuszczów — nie będę wyjaśniał. Stwierdzę tylko, że **przemysł ten z dnia na dzień rośnie.** Ostatnio znowu jedna z fabryk gdańskich przeniosła się do Polski. Stwierdzę również rzecz wiadomą, że chemicznie fabrykowane namiastki masła (może tylko pośrednio dla organizmu szkodliwe) **wręcz są zabójcze dla krajowej produkcji tłuszczów naturalnych.** Namiastki te konsumuje uboższa ludność, a głównie są one podstawą omaszczania potraw nietylko w jadłodajniach o niewybrednej klijenteli, lecz w najbardziej renomowanych restauracjach w całej Polsce, oraz przy wypieku wszelkiego rodzaju ciast i najbardziej bieżących artykułów słodkich. **Cena ich stosunkowo bardzo wysoka**, w detalu 4 złote kilo, jest wyższą od smalcu, a mało coniższą od obecnej ceny masła.

O ile chodzi o stosowanie sztucznych tłuszczów w artykułach zbytku nie byłoby tu wiele do powiedzenia, bo konsumują, je jednostki wogóle syte. Inaczej się jednak sprawa przedstawia, gdy **margaryna, amada, ceres** i t. p. dostają się do organizmów jednostek, dla których tłuszcz dobry i naturalny jest **podstawą życia, sił do pracy** i wychowania zdrowego i silnego młodego pokolenia. Te wątpliwości były w okresie wojny aż za dokładnie wyjaśnione, gdy przekonano się o skutkach namiastek tłuszczów, gdy naturalnych zabrakło.

W polityce tłuszczowej argumentem poważnym jest konjunktura i rachunek. W pewnych okresach i konjunkturach zapewne, że trzeba było eksporto-

wać nasze drogie masło śmietankowe, gdyż ludność mogła zadowolnić się smalcem krajowym lub amerykańskim, a nawet margaryną i namiastkami masła. Obecnie gdy produkcja naturalnego masła i jego eksport chwieje się, a produkcja wieprzowiny, słoniny i smalcu nietylko wystarcza krajowi, lecz musi się eksportować — **należałoby zahamować rozrost fabrykacji namiastek — wymaga tego konjunktura, a przemawia za tem i rachunek.** Za ostatnie osiem lat przywieźliśmy za **272 miljony złotych** importowanych tłuszczów. W roku 1929 **za 50 miljonów złotych.**

Wysuwa się już problemat zaniku produkcji wyborowego masła w Polsce, podkreśla się nadprodukcję masła wogóle w Europie.

**Czy jest więc racjonalnem popieranie w Polsce fabrykacji namiastek tłuszczów z importowanych surowców, niszczących produkcję tłuszczów rolniczego pochodzenia?** Źródłowo wyjaśnić tę sprawę niezmiernie ważną może bardzo ścisła analiza wartości namiastek (a także smalcu amerykańskiego) pod względem biologicznym, chemicznym i fizycznym — w porównaniu z takąż wartością krajowych naturalnych tłuszczów.

Do przeprowadzenia tych badań mamy zakład, nie ustępujący najwzorowszym zachodnim instytutom doświadczalnym, a prowadzony na wysoką skalę wiedzy. Jaki tych badań będzie wynik? Zgóry można przewidzieć, że **ujemny dla namiastek i amerykańskiego smalcu,** a dodatni dla krajowych naturalnych tłuszczów. Badania te mogą prócz tego stwierdzić rzeczy praktyczne i życiowo znane, jak np. to, że pierwszeństwo będzie miał pod względem trwałości, oszczędności w użyciu i korzystnego asymilowania przez organizm — **tłuszcz wieprzowy,** pozbawiony wody i tkanek.

Zmienne konjunktury dla produkcji rolniczej wogóle, a tłuszczowej w szczególności nakazują **przejście z rękodzielniczego wytwórstwa tłuszczu wieprzowego na przemysłowy.** Ubiegają nas w tem pewne kraje, ratując skutecznie własne wytwórstwo wędliniarskie, wewnętrzne i eksportowe. Standaryzuje się tłuszcze wieprzowe, doprowadzając je do najwyższej trwałości i smaku. U nas postęp w tym kierunku jest koniecznym. Produkując najlepsze wędliny — produkujmy i najlepszy tłuszcz wieprzowy bez wody i tkanek, z których możemy mieć uboczny produkt skwarki, mający wielki popyt na Zachodzie.

Sprawa eksportu naszych wędlin tak nierozerwalnie związana z tłuszczową sprawą nie ma dość silnego zrozumienia w sferach, które popierając **rozbudowę eksportu bitej wieprzowiny, połówek i szynek** — przygotowują na terenie zagranicznym groźną konkurencję dla tworzącego się wielkiego eksportu polskich trwałych wędlin. Jedna i ta sama ręka pracuje w propagandzie eksportowego wędliniarstwa i jednocześnie w rozbudowie eksportowych rzeźni dla półfabrykatów.

Zdawałoby się, że ustabilizowanie tego eksportu w trzech formach t. j. **żywca, bekonów i trwałych wędlin** (szynek, kiełbas i konserw) całkowicie ujęłoby w normalne ramy to zagadnienie, uniezależniłoby je od wszelkich konjunkturalnych zmian i zaasekurowałoby eksportowe wędliniarstwo od braku surowca w kraju i od konkurencji z własnym surowcem zagranicą. Ścisła reglamentacja trzech form eksportu — **żywca, bekonów i wędlin,** jako produktów wykończonych dałaby również możność wzajemnego ustosunkowania ich w ramach, zapewniających niezbędne ilości tłuszczów wieprzowych do pozostawienia w kraju.

**Streszczając się, stwierdzam, że konjunkturalne ochronne cło 100 zł., lub więcej od importu tłuszczów obcych nigdy nam do spożycia nie potrzebnych (chyba w okresie wojny) — całkowicie sprawy nie rozwiąże.** Niezbędnem jest kagańcowe zamknięcie produkcji namiastek, lub skierowanie ich na tereny obce. Niech z powodzeniem eksportują do Sowietów, niech konkurują z rybiemi tłuszczami na północnych rynkach, ale **nie wolno im podrywać naszej produkcji masła, smalcu i słoniny.**

Wysunięte w powyższych uwagach sprawy, przypominają moment otwarcia głośnej kampanji przeciwko importowi ryżu dla Gdyńskiej Łuszczarni na korzyść krajowych krup i kasz. Wówczas jeszcze tak ostrego kryzysu gospodarczego nie było i kampanja anti-ryżowa zacichła w kulisach polskiego importu. Dziś myślę, że związki organizacyj rolniczych związki i spółdzielnie maślarskie, cechy wędliniarskie i ich związek w Poznaniu, oraz wszelkie organizacje, którym leży na sercu sprawa produkcji i bytu krajowych tłuszczów — zechcą **solidarnie poprzeć powyższe uwagi mocnem wezwaniem do akcji i niezbędnych posunięć.**

# OD ADMINISTRACJI

*ADMINISTRACJA PRZYPOMINA P. T. PRENUMERATOROM O OBOWIĄZKU ODNOWIENIA PRENUMERATY I BEZZWŁOCZNEGO UREGULOWANIA ZALEGŁOŚCI.*

*PRENUMERATĘ NALEŻY WPŁACAĆ NA R-K SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA W POWSZECHNYM BANKU ZWIĄZKOWYM W WARSZAWIE LUB BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI, WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 5.*

# SPRAWOZDANIE
# Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO
# ZA I-SZY OKRES PRACY

**(od 1.6.1928 r. — 31.12.1929 r.)**

*Opracowane przez Dyrektora Zarządu Związku T. Basińskiego i wygłoszone na Walnem Zgromadzeniu Członków Związku w dniu 15.2.1930 r.*

*(Dokończenie)*

W związku z obserwowanem od lat kilku obniżaniem się produkcji trzody chlewnej, tak pod względem ilościowym, jak i selekcyjnym, jak również produkcji bekonowej w Anglji, są czynione przez Rząd Angielski usiłowania w kierunku wzmocnienia tychże, jak również zwrócona jest uwaga na dominja, celem zorganizowania stamtąd dostaw bekonu, w większej jak dotychczas ilości, — jeszcze bardzo znikomych. W związku z powyższem, od czasu do czasu dochodzą nas słuchy, o jakoby zamierzonej reglamentacji przywozu bekonów na rynek angielski w sensie ustalania pewnych stałych kwot importowych dla poszczególnych krajów eksportujących. I w tej płaszczyźnie Związek nie zaniedba pilnej uwagi i gdy chwila odpowiednia nadejdzie starać się będzie przez odnośne porozumienia z innemi państwami eksportującemi ustosunkować się do nowego stanu rzeczy. W każdym razie sądzić należy, iż zmiana dotychczasowego systemu organizacji rynku bekonowego w Anglji będzie nastręczać dla tegoż bardzo wiele różnorakich trudności i że wobec tego powoli tylko będzie mogła być wprowadzana.

W 1929 roku wywóz bekonu z Polski przedstawia się w cyfrach miesięcznych następująco: styczeń 5,604, luty i marzec 12,836, kwiecień 12,004, maj 15,885, czerwiec 15,127, lipiec 15,599, sierpień 16,152, wrzesień 11,705, październik 10,317, listopad 16,320, grudzień 13,553.

Jak wspomniano wyżej fabryki związkowe wywiozły razem za 1929 roku *125,641 kw. bekonu.*

Stosunek procentowy w powyższym eksporcie poszczególnych fabryk związkowych przedstawia się następująco:

1. „Bacon Export Gniezno" (Bekoniarnie w Gnieźnie, Tczewie, w Bydgoszczy pracuje od listopada) 18,4%
2. „Sair" — Grudziądz . . . . . . . . . 10,5%
3. „Silesiebacon" — Katowice . . . . . . . 10,5%
4. Pomorska Fabryka Bekonów — Kościerzyna . 7,7%
5. „Musioł & S-ka" — Katowice . . . . . . 7,2%
6. „Poels & Co." — Toruń . . . . . . . . 6,7%
7. Państwowe Przetwórnie Mięsne — Dębica . 7,0%
8. Państwowe Przetwórnie Mięsne — Chodorów . 6,8%
9. Jac Voc & Co — Oborniki . . . . . . . 6,3%
10. H. B. Moeller & Co. — Gdańsk . . . . . 6,5%
11. „Bacon Compagnie" — Królewska Huta . . 5,7%
12. Fabryka Konserw Z. Ruckera S. A. — Lwów . 5,2%

(Nowe bekoniarnie „Pombacon" w Chojnicach i „A. Janoschka" w Mysłowicach rozpoczęły pracę w połowie listopada 1929 roku i dały około 1,5% eksportu).

Przeciętne ceny miesięczne zakupu trzody chlewnej, sprzedaży odpadków i bekonu przedstawiały się, jak następuje:

| Miesiąc | Żywiec za 1 kg. loco rzeźnia zł. | Odpadki za 1 komplet zł. | Bekon za 1 cwt. w shl. |
|---|---|---|---|
| Styczeń . . . . . . | 1,95 | 22,— | 75,— |
| Luty . . . . . . | 1,97 | 22,27 | 77,— |
| Marzec . . . . . . | 2,07 | 22,78 | 100,— |
| Kwiecień . . . . . | 2,31 | 22,59 | 109,— |
| Maj . . . . . . . | 2,40 | 21,90 | 95,— |
| Czerwiec . . . . . | 2,35 | 21,75 | 96,— |
| Lipiec . . . . . . | 2,49 | 22,05 | 105,— |
| Sierpień . . . . . . | 2,54 | 22,60 | 100,— |
| Wrzesień . . . . . | 2,54 | 22,60 | 91,5 |
| Październik . . . . | 2,49 | 24,60 | 97,— |
| Listopad . . . . . . | 2 50 | 25,10 | 95,4 |
| Grudzień . . . . . | 2,50 | 25,— | 84,— |
| Przeciętne ceny roczne | 2,37 | 23,04 | 93,1 |

W powyższem zestawieniu uderza *zbyt wysoka cena, płacona przez fabryki za trzodę chlewną — wyższa o 20% od przeciętnej ceny za trzodę chlewną bekonową w 1928 r.* W końcu roku dały się odczuwać, zwłaszcza w zachodnich prowincjach państwa: tendencja ku wzrostowi cen, jak również od czasu do czasu brak dostatecznej ilości trzody bekonowej, zwłaszcza lżejszej, pomimo horoskopów, jakie na wiosnę i w lecie były stawiane przez sfery rządowe i gospodarcze o nadzwyczajnej podaży trzody w końcu roku z powodu wielkiego urodzaju, a więc łatwej możności wykarmiania do wysokiej wagi prosiąt, których wiosną i w lecie olbrzymie ilości poszły na chów. Niestety, przewidywania te zawiodły, gdyż prawdopodobnie producenci, a przedewszystkiem włościaństwo *nie chce się pozbywać zbyt wcześnie trzody o wadze lekkiej,* z powodu obfitości taniego karmu, przeznaczając posiadane ilości na *dalsze opasanie, prawdopodobnie ponad normy bekonowe.* Słuszne są narzekania przemysłu bekonowego na zbyt wysokie ceny surowca, ponieważ one nie są współmierne z rzeczywistemi kosztami wychowu trzody. Obliczenia kalkulacyjne, dokonywane kilkakrotnie podczas jesieni wykazywały iż przy panujących wówczas bardzo niskich cenach na zboże i ziemniaki, koszt wychowu sztuki bekonowej był bardzo niski i w granicach do siedmiu miesięcy czasu wychowu i do 90 kg. wagi wynosił za 1 kg. żywca nie więcej, jak 1.10 zł. Ustosunkowanie zatem ceny kosztów własnych wychowu trzody do ceny sprzedażnej tejże było i jest,

jak z tego widać anormalne i winno być przez racjonalną produkcję hodowlaną w przyszłości, poddane ścisłej analizie i korekturze. Jednem z głównych zadań Związku będzie oddziaływanie na organizacje producentów trzody w kierunku popularyzowania racjonalnej kalkulacji wychowu trzody bekonowej co zarówno, tak dla przemysłu bekonowego, jak i dla samej hodowli wyjdzie na korzyść.

Jak wspomniano wyżej, wywieziono z Polski bekonów i szynek za rok 1929 — 115.028 kw., t. j. za sumę przeszło ***1.500.000 Ł.***, czyli za przeszło ***65.000.000 zł.***

Za 1929 r. wywóz trzody żywej dał ogólną sumę obrotu złotych ***175.544.000***, czyli że wywóz bekonów i szynek stanowi około *40% sumy pieniężnej wywozu żywca.* Jeśli przeliczymy powyższe sumy pieniężne eksportu na ilości trzody chlewnej, to otrzymamy wynik następujący:

a) na bekon i szynki przerobione trzody chlewnej w 1929 r. około ***350.000 szt.;***

b) żywej trzody wywieziono w 1929 r. około 960.000 szt. (żywej trzody wywieziono w 1928 r. 1.279.000 szt.).

Poza pracami ogólnej natury w zakresie informowania Ministerstw gospodarczych o biegu pracy przemysłu bekonowego i eksportu i uzyskiwania od tychże różnego rodzaju świadczeń, jak wyżej wspomniane *fundusze eksportowe, możliwie niskie taryfy kolejowe, ulgowa cena soli monopolowej* oraz wspólnej pracy z temi Ministerstwami nad zagadnieniami zbytu, produkcji bekonów i organizacji pokrewnych gałęzi przemysłu (Związek Wędliniarzy, eksport mięsa wieprzowego i wędlin na rynek francuski), Związek oparł również swą pracę w okresie sprawozdawczym na wykonywaniu następujących zadań.

Z polecenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu administrował i administruje funduszami, płynącemi *ze zwrotu ceł dla poszczególnych fabryk związkowych*, wypłacał wyznaczone stawki miesięczne w czasie *dekonjunktur.* Związek badał stale stosunek kosztów własnych przemysłu i eksportu do obciążeń różnego rodzaju natury zewnętrznej i starał się obciążenia te jaknajbardziej zmniejszyć.

W tym też celu czynił wysiłki różnorakiego rodzaju. Odnośnie spedycji towaru pracował w kierunku *maksymalnego obniżenia stawek spedycyjnych* bez względu na wysyłane ilości towaru przez poszczególne fabryki i osiągnął pewne rezultaty. Bo podczas gdy przed dwoma do trzech lat spedycja w Gdańsku wynosiła od 1 tonny 6 do 7 gd. gd. a w roku 1929 — 4,25 gd. gd., obecnie spedycja ta została obniżona dzięki zabiegom Związku do gd. gd 3,25 od jednej tonny w formie stawki globalnej.

Taryfy przewozowe morskie były również pilnie obserwowane przez Związek, który dążąc do tego, aby transporty polskiego bekonu i szynek oddawane były Państwowej Linji Morskiej *„Polsko - Brytyjskiemu Towarzystwu Okrętowemu“*, starał się jednocześnie, aby stawki morskie były, o ile możności niskie i te starania uwieńczył powyższy skutek, gdyż od początku obecnego roku stawki te dzięki staraniom Związku *zostały obniżone o 5 shl. na 1 tonnie przy ładunkach do 50 tonn miesięcznie każdej z fabryk i o 6 shl. ponad 50 tonn ładunku miesięcznego.*

Obliczywszy powyższe świadczenia, które dzięki kolektywnej pracy *w organizacji Związkowej* jedynie mógł uzyskać przemysł bekonowy i przeliczywszy je na pewien współczynnik kosztów własnych produkcji i eksportu otrzymamy cyfrę *ponad 5 shl. na 1 cent. ang. zysku na kosztach własnych obecnych* w porównaniu do takichże, które miał przemysł bekonowy w pierwszym roku swej pracy.

Pozatem Związek poświęcił pilną uwagę badaniom konjunktur i możliwości eksportowych produktów mięsnych oraz przyjaznemu i ścisłemu stosunkowi z organizacjami zbytu żywca, zrzeszonemi *w Syndykacie Polskich Eksporterów Trzody i Bydła.* Obecność dwóch członków naszego Związku *w Radzie Nadzorczej Syndykatu,* jako rzeczywistego członka tejże Rady i zastępcy członka, daje asumpt do nadziei, że stosunki współpracy pomiędzy obiema naszemi organizacjami będą się coraz bardziej pogłębiać i coraz ściślej zawiązywać. Związek jest również jednym z inicjatorów zamierzonej budowy *Rzeźni Eksportowej w Gdyni,* przeznaczonej w przyszłości dla potrzeb m. Gdyni oraz eksportu głównie trzody chlewnej na rynki *belgijski i francuski.* W utworzonej pod auspicjami P. Istytutu Eksportowego Spółce z ogr. poręką pod nazwą *„Rzeźnia Eksportowa w Gdyni“*, Związek posiada wspólnie z gminą m. Gdyni i Syndykatu Polskich Eksporterów dość wybitny udział w wysokości 1/4 części kapitału zakładowego, oraz w Radzie swego przedstawiciela.

Wprowadzenie w życie standaryzacji i kontrolowanie jej przebiegu stanowić będzie jedno z najgłówniejszych zadań Związku w obecnie rozpoczynającej się drugiej fazie organizacyjnej pracy Związku, pozatem najpilniejszą uwagę Związek zwracać będzie w kierunku pogłębienia i doprowadzenia do końca już zapoczątkowanych prac w zakresie:

*a) organizacji zakupu surowca* przez utworzenie jaknajściślejszego kontaktu *z organizacjami producentów trzody chlewnej,* oraz *organizacjami handlowemi* w powyższej dziedzinie;

*b) uporządkowania sprzedaży polskiego bekonu na rynku zagranicznym* przy pomocy *odpowiednich brokerów i własnej placówki nadzorczej na rynku angielskim*, kontrolującej obrót i sprzedaż polskiego bekonu;

*c) obniżenia kosztów produkcji i eksportu* przez współdziałanie w przeprowadzaniu racjonalnej polityki w zakresie *produkcji hodowlanej, taryf przewozowych, spedycyjnych, celnych i t. p.*

d) oraz współdziałania z organizacjami rolniczo-hodowlanemi w kierunku *jakościowego ulepszania i ilościowego powiększania pogłowia trzody bekonowej w Polsce.*

Powyżej wymienione prace, łącznie z roztoczoną nad przemysłem opieką i pomocą finansową Rządu i warunkowaną przez te ostatnie nieprzerywalnością eksportu standartowego produktu, będą miały za cel *harmonijne powiększanie eksportu, zapewnienie temuż odpowiedniego miejsca na rynku zagranicznym, odpowiadającego wytwórczości rolniczej i gospodarczemu znaczeniu Rzeczypospolitej, wyrabianie coraz lepszej marki polskiego produktu i zaufania odbiorcy zagranicznego i w rezultacie coraz wyższych cen.*

Kończąc część pierwszą sprawozdania i przechodząc do następnej i ostatniej części tegoż, treścią której będą rachunkowe zestawienia wpływów i wydatków Biura Związku, pragniemy bardzo silnie podkreślić jeszcze raz, tak bardzo życzliwe współdziałanie w pracy organizacyjnej Związku *resortów gospodarczych Rządu,* bez czego napewno Związek zadaniom swym by nie podołał i za co składamy w imieniu Związku obecnym pp. Przedstawicielom resortów gospodarczych Rządu Rzeczypospolitej słowa *gorącego uznania i serdecznej podzięki.*

# OBRADY RADY NADZORCZEJ POLSKIEGO ZWIĄZKU WYTWÓRCÓW I EKSPORTERÓW WĘDLIN

Dnia 20. marca r. b. w lokalu Związku, Krakowskie Przedmieści 5, odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Polskiego Związku Wytwórców i Eksporterów Wędlin z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór prezesa, wiceprezesa i sekretarza Rady Nadzorczej, 2. Wybór Zarządu, 3. Powołanie Komitetu Standaryzacyjnego, 4. Sprawa podwyżki cła na tłuszcze, 5. Sprawa subwencji Min. Roln. na badanie rynków zagranicznych, 6. Wolne wnioski.

Obecni byli pp.: dr. **Mieczysław Dalkiewicz** — Państwowy Instytut Eksportowy), **Kazimierz Linttner** — (Lwów), **Max Gordon** — (Łódź), **Jan Ruszczak** — (Łódź), **Henryk Weber** — (Warszawa), **Feliks Zieliński** — (Warszawa), **Jan Pietkiewicz** — (Wilno), **Franciszek Kazana** — (Mielec), **Tadeusz Basiński** — (Warszawa),

P. **A. Różycki** z Krakowa usprawiedliwił telegraficznie swą nieobecność i prosił, by go do prezydjum nie wybierać, a p. dyr. **Litwinowicz** listownie powiadomił Radę, że nie może wziąć udziału w posiedzeniu z powodu wyjazdu do Wiednia.

Zebranie zagaił p. **Feliks Zieliński**, jako prezes b. Komitetu Organizacyjnego przez przywitanie delegata Państwowego Instytutu Eksportowego dr. **Dalkiewicza** i członków Rady. Po przyjęciu porządku dziennego z tą zmianą, że punkt 5 przestawiono jako punkt 4, a punkt 4 jako punkt 5, przystąpiono do wyboru prezydjum Rady.

Na wniosek p. **Webera** wybrano jednogłośnie na prezesa p. **Leona Dawidowskiego** z Poznania, na wiceprezesa p. **Jana Pietkiewicza** z Wilna, oraz na sekretarza p. **Kazimierza Linttnera ze Lwowa.** Przewodnictwo objął nowowybrany wiceprezes Rady, p. **Jan Pietkiewicz**. Przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. wybór Zarządu. Na wniosek p. **Linttnera** wybrano jednogłośnie na przewodniczącego Zarządu p. **Feliksa Zielińskiego** z Warszawy, na członków Zarządu p. **Henryka Webera** oraz inż **Leona Żelaskiego** z Warszawy.

Na wniosek p. **Maxa Gordona** poleciła Rada Nadzorcza przewodniczącemu Zarządu p. **F. Zielińskiemu**, oraz członkowi Zarządu p. **H. Weberowi** zaangażować inż. **Leona Żelaskiego** na dyrektora Związku.

Po referacie inż. **Żelaskiego**, stwierdzającego potrzebę powołania do życia **Komitetu Standaryzacyjnego** oraz możliwości sfinansowania jego pracy uchwalono jednogłośnie wniosek p. **Zielińskiego** następującej treści:

‚Rada Nadzorcza, doceniając znaczenie standaryzacji dla możliwości rozwoju eksportu polskich wędlin oraz normalizacji przemysłu wędliniarskiego w kraju postanawia wziąć tę sprawę do opracowania jako jedną z pierwszych, należących do jej zakresu działalności i w tym celu powołać do życia **stały komitet standaryzacyjny** w osobach: pp. **A. Różyckiego** z Krakowa, p. **J. Pietkiewicza** z Wilna, p. **Leona Dawidowskiego** z Poznania. p. inż. **Basińskiego,** p. **F. Zielińskiego** z Warszawy oraz **pp. Chodakowskiego** z Warszawy. **K. Linttnera** ze Lwowa. Rada wyraża swe przekonanie, że niezależnie od jej prac zawodowc-praktycznych, winny być prowadzone prace **naukowo - doświadczalne.** Rada Nadzorcza stwierdza„ że **Polski Związek Wytwórców i Eksporterów Wędlin,** jako organizacja młoda i słaba finansowo nie jest w stanie pokryć kosztów pracy komitetu i badań naukowo - doświadczalnych i poleca Zarządowi w tej sprawie poczynić osobiście i na piśmie kroki w kierunku zdobycia potrzebnych kwot **z funduszu hodowlanego Ministerstwa Rolnictwa".**

Sprawę subwencji Min. Roln. **na badanie rynków zagranicznych** referował inż. **Żelaski.** Referent stwierdza, że słaby rozwój naszego eksportu wędlin pochodzi obok innych przyczyn głównie stąd, **że nie znamy rynków odbiorczych oraz nie mamy stałej, fachowej opieki nad sprzedażą wędlin zagranicą.** Inż. Żelaski podkreśla specjalnie, że wzmożenie eksportu wędlin przyniesie korzyść nietylko wędliniarzom, ale głównie **bilansowi handlowemu Państwa i rolnictwu,** przeżywającemu kryzys zbytu.

Jednogłośnie przyjęto wniosek p. **Webera:**

„Rada Nadzorcza, zdając sobie sprawę ze zjawiska, że eksport polskich wędlin, poważny przed wojną, nie może się rozwinąć z powodu nieznajomości rynków odbiorczych i braku opieki handlowej nad naszym towarem zagranicą, poleca Zarządowi i Dyrekcji poczynić osobiście i na piśmie kroki w kierunku uzyskania subwencji **z funduszu hodowlanego Min. Roln. w celu wydelegowania fachowego wędliniarza, wyrobionego dostatecznie handlowo i ekonomicznie do Wiednia i Paryża na przeciąg jednego roku**, dla zaradzenia wyżej wymienionym brakom".

Po upływie roku **Polski Związek Wytwórców i Eksporterów Wędlin** będzie w stanie sam utrzymać taką placówkę.

Referat na temat **podwyżek cła na tłuszcze importowane z zagranicy** wygłosił inż. **Żelaski,** stwierdzając, że sprawa przeznaczona do rozstrzygnięcia komisji skarbowej Sejmu została przeniesiona do komisji rolnej, która przyjęła w 2-giem i 3-ciem czytaniu wniosek, będący kompromisem pomiędzy stanowiskiem Rządu, godzącym się na 2-krotne podniesienie dotychczas obowiązujących stawek a żądaniem stronnictwa „Wyzwolenie", domagającem się potrojenia stawek.

Stawki przyjęte przez Komisję są następujace: **Słonina — 120 zł., szmalec — 130 zł., słonina papr. wędzona 140 zł. za 100 kg.**

W dyskusji brali udział pp.: **Zieliński, Weber, Gordon** i inni i wszyscy wyrazili gorące życzenie i zalecali dyrekcji, by starała się o jaknajrychlejsze wprowadzenie wniosku komisji na plenum Sejmu, gdy tylko warunki pracy Sejmowej na to pozwolą.

Uchwalono następujący wniosek p. **Webera:**

„Rada Nadzorcza Polskiego Związku Wytwórców i Eksporterów Wędlin stwierdza, że **eksport wę-**

**dlin uzależniony jest od przeprowadzenia uchwały Sejmu co do podwyżki cła do 150 zł. za 100 kg od wszelkich tłuszczów wieprzowych".**

Z kolei przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego — wolnych wniosków.

P. **M. Gordon** wyraża życzenie, by Państwowy Instytut Eksportowy oraz Związek zbadały dokładnie, jakie są przepisy i formalności **przy wywozie wędlin do różnych krajów odbiorczych.**

Inż. **Żelaski** powiadamia Radę, że **w maju** lub **czerwcu** organizuje **Komitet Chłodnictwa** wycieczkę do Francji dla zbadania **francuskich ośrodków chłodnictwa.** Koszty są przewidywane na ca. 700 zł. Zgłaszać się należy do **Związku** lub wprost do **Komitetu Chłodnictwa.** Udział firm wędliniarskich w tej wycieczce uważa p. Żelaski za bardzo wskazany.

Po stwierdzeniu wyczerpania porządku dziennego przewodniczący zamknął zebranie podziękowaniem członkom za sprawną pracę i fachową dyskusję.

# LISTY Z WIEDNIA

SPĘDY AUSTRJACKIEJ NIEROGACIZNY WZRASTAJĄ. — OD 1,5% do 6% OGÓLNEGO SPĘDU.— POKAŹNE REZULTATY POPIERANIA HODOWLI KRAJOWEJ. — POKAZ ŚWIŃ TUCZNYCH. — GŁOSY ZA PODJĘCIEM PRODUKCJI TOWARU MIĘSNEGO.

*(Korespondencja własna „Przeglądu Mięsnego").*

**Wiedeń, w kwietniu.**

Przy badaniu kształtowania się spędów nierogacizny na rynek wiedeński w marcu rzuca się w oczy fakt, że **spędy krajowej nierogacizny wzrastają w silnym stopniu** i stanowią już odsetek, odgrywający wcale poważną rolę w ogólnem alimentowaniu tutejszego rynku. Ostatni targ z dnia 25-go b. m. wykazuje przy ogólnym spędzie sztuk 8.006 świń mięsnych bardzo wysoką cyfrę **944** świń mięsnych pochodzenia **austrjackiego,** co, z wyjątkiem jedynego targu w okresie od 12 do 18 maja 1929 r., wykazującego spęd 1.141 mięsnych świń krajowych przy ogólnym spędzie sztuk 9.566, przedstawia dotychczas jeszcze nierejestrowany przeszło **11%-owy** udział rodzimej hodowli. Okoliczność ta zasługuje na tem baczniejszą uwagę, że w powyższym wypadku nie chodzi o sporadyczne i przypadkowo silniejsze obesłanie targu w St. Marx; przeciwnie, od początku lutego b. r. obserwujemy przy krajowych spędach materjału mięsnego tendencję progresywną wyrażającą się w cyfrach sztuk **162, 214, 493, 474** na poszczególnych targach w lutym, oraz sztuk **466, 690, 987 i 944** w marcu. Ogólny spęd krajowego towaru mięsnego w czasie od 1. I. — 25 III b. r. wyraża się w cyfrze **5.200 sztuk,** t. j. około **6% ogólnego spędu** (szt. 86.540); cyfry te wynoszą za analogiczny okres w 1929 r. zaledwie **1.860 sztuk,** czyli około **1,5% spędów** (szt. 129.300).

Stawianie prognozy co do przyszłego kształtowania się spędów krajowych byłoby w obecnej chwili przedwczesne. Nie przesądzając zatem dalszego ułożenia się tej kwestji, należy niemniej stwierdzić, że wyżej przytoczone cyfry są dobitnym wyrazem ujawniających się już od dłuższego czasu i z konsekwencją kontynuowanych dążeń austrjackich sfer agrarnych do **podniesienia rodzimej hodowli nierogacizny** i zapewnienia jej odpowiedniego udziału w obsyłaniu wiedeńskiego rynku. Jak widać, starania te wydają, w porównaniu z nader nikłemi wynikami lat poprzednich, obecnie **wcale pokaźne rezultaty pozytywne.**

Aktywność agrarjuszy w kierunku zrealizowania programu hodowlanego nie ustaje. Wskutek lekko wzmożonej podaży materjału mięsnego na ostatnich 2-ch targach marcowych ( t. j. od 9 — 15. III. ogółem 6.927; 18. III razem sztuk 7.414, w tem z Polski 5.502, z Austrji 987; 25. III razem 8.006. w tem z Polski 6.330, z Austrji 944), **ceny obniżyły się o około 5 do 15 groszy za 1 kg żywca.** Okoliczność ta dała przedstawicielom „Landbundu" asumpt do zwrócenia Ministrowi Rolnictwa uwagi na ujemne skutki, któreby ze spadku cen za żywiec mogły wyniknąć dla stale się rozwijającej rodzimej hodowli; zarazem „Landbund" interwenjował w kierunku wdrożenia przez Ministerstwo kroków celem ustanowienia **specjalnych ulgowych taryf kolejowych** dla transportów nierogacizny, przeznaczonych dla rynku wiedeńskiego, a pochodzących z więcej oddalonych terytorjów austrjackich.

W czasie od 14 do 16 b. m. odbyła się w ramach Targów Wiedeńskich austrjacka Wystawa bydła opasowego, połączona poraz pierwszy ze specjalnym pokazem **krajowych świń tucznych.** W związku z tą imprezą podniosły się pewne, z fachowej strony pochodzące głosy krytyczne, wskazujące na to, że rolnictwo austrjackie bynajmniej nie powinno dążyć do hodowania **ciężkich sztuk o charakterze tłuszczowym,** co do których nie może podjąć konkurencji z tanim i lepszym towarem zagranicznym, lecz przeciwnie powinno się nastawić wyłącznie na produkcję **towaru mięsnego o wadze 70 do najwyżej 110 kg,** t. j. właśnie typu, **produkowanego przez Polskę.** Z.

# AKCJA RZĄDU WŁOSKIEGO W SPRAWIE PODNIESIENIA HODOWLI DROBIU

*(Opracował Konsul J. Dereziński po zwiedzeniu Stacji Doświadczalnej Hodowli Drobiu w Genui)*

Sprawa podniesienia hodowli drobiu oraz zwiększenia produkcji jaj jest we Włoszech szczególną troską rządu faszystowskiego. W ostatnich latach zostało przedsięwziętych szereg zamierzeń w tej sprawie, celem wzbudzenia zainteresowania hodowlą drobiu gospodarstw rolnych, tak przez pomnożenie ilości kur jak i przez ulepszenie ich rasy, a również celem powołania do życia specjalnych hodowli przemysłowych prowadzonych racjonalnie. Przy prowadzeniu tej akcji miano na uwadze z jednej strony zaspokojenie potrzeb rynku konsumcyjnego we własnym kraju, z drugiej strony przygotowanie odpowiedniego materjału na eksport.

Punkt wyjścia tej akcji stanowi dekret królewski z dnia 3.IX.1926 r. dotyczący drobiarstwa i królikarstwa, będących jedną małą cząstką całości akcji prowadzonej przez rząd faszystowski w kierunku wzmożenia wszelkich gałęzi produkcji narodowej, dających się ulepszyć, jak i dojście do samowystarczalności.

Do tego tak wytkniętego celu służyć mają według wspomnianego dekretu „Prowincjonalne kurniki" zakładane w prowincjach włoskich najbardziej nadających się do zracjonalizowania hodowli drobiu. Zakłady te powstają o ile możności przy istniejących konsorcjach i organizacjach rolniczych oraz przy prywatnych stacjach doświadczalnych hodowli drobiu. Zadaniem ich jest wzmożenie hodowli, tak pod względem liczbowym jak i rasowym, sprzedaż i rozdawanie rasowych jaj oraz rasowych kogutów, zapomocą:

a) selekcjonowania miejscowego, już istniejącego drobiu, b) hodowli innych ras, które zostały uznane za nadające się do ulepszenia miejscowej produkcji hodowlanej, c) służenia przykładem racjonalnego chowu drobiu, d) rozdawania gospodarzom i osobom trudniącym się hodowlą po zniżonych cenach, ew. bezpłatnie kogutów oraz dostarczanie rasowych jaj, e) kontrolowania hodowli, które skorzystały z pomocy „Kurnika prowincjonalnego", f) organizowania kursów o racjonalnej hodowli drobiu, celem wyszkolenia personelu kierowniczego i pomocniczego hodowlanego.

Kurniki takie zakładane być mają według technicznych wskazówek Królewskiej Stacji Doświadczalnej Hodowli Drobiu w Rovigo (jedynej rządowej we Włoszech) oraz pozostają pod jej kontrolą. Koszt zakładania takich kurników ponosi rząd, o ich zaś utrzymanie troszczą się instytucje, przy których zostały one założone. Instytucje te mogą otrzymać na ten cel zapomogi od rządu. Przy „Kurnikach prowincjonalnych" mogą być zakładane w tym samym celu także królikarnie.

Celem zapoznania hodowców z racjonalnemi metodami chowu drobiu i królików oraz z ich hygjeną, organizowane być mają co roku wykłady przy wyższych instytutach rolniczych i weterynaryjnych, przy szkołach średnich rolniczych i szkołach praktycznych rolniczych, przy instytutach zootechnicznych, a głównie przy Królewskiej Stacji Hodowli Kur w Rovigo i przy spółdzielniach hodowli drobiu. Ministerstwo Gospodarstwa Narodowego wyznacza co rok miejscowości, w których przy wyżej wymienionych instytucjach prowadzone być mają ustne kursy drobiarskie. W tych kursach biorą udział obowiązkowo nauczyciele i nauczycielki szkół miejscowych, którzy potem z dziećmi odbywają w szkole lekcje z tego przedmiotu.

Rolnicze fakultety wędrowne (Cattadra Ambulante) organizują ze swej strony praktyczne kursy przez prowincjonalnych lekarzy weterynaryjnych o hygienie drobiu i królików. Ministerstwo Gospodarstwa Narodowego stara się drogą rywalizacji za pomocą konkursów pobudzić hodowców przemysłowych spółdzielni drobiarskich, mających głównie na celu eksport zagranicę do intensywnej pracy, przyznając *wysokie nagrody* tym, którzy przez racjonalną organizację eksportową przyczynili się do podniesienia znaczenia marki produktów włoskich na rynku zagranicznym. Przy równych zaletach produktów, będzie miał prawo pierwszeństwa ten, który przeprowadził znakowanie jaj. Pozatem urządzane będą prowincjonalne wystawy drobiu i królików, które mają pobudzić współzawodnictwo w tej dziedzinie pomiędzy poszczególnemi prowincjami. Rząd włoski przeznacza na powyższą akcję rocznie sumę *500.000 lirów (około 225 tys. zł.)*.

Takich „prowincjonalnych kurników" istnieje we Włoszech około 35, których organizacja jest we wszystkich prowincjach mniej więcej identyczna. Przytoczę jako przykład kurnik genueński, z którym się bliżej zapoznałem. Specjalnie założone „Consorzio" utrzymuje takowy, a kierownictwo jego powierzone zostało p. prof. Feruccio Frau - Sanna, właścicielowi Ligurskiej Stacji Doświadczalnej Hodowli Drobiu, oraz wydawcy miesięcznika „Bassa Corte", poświęconego racjonalnej hodowli drobiu i królików. Członkami założycielami tego Consorzio są:

1) Consiglio Provinciale dell'Economia (Izba Przemysłowo - Handlowa), 2) Sejmik prowincjonalny genueński, 3) Prowincjonalny Rolniczy Związek Faszystowski z siedzibą w Genui, 4) Magistrat miasta Genui, 5) Rolniczy Fakultet Wędrowny z Genui.

Członkami zwykłymi tego Consorzio mogą być towarzystwa i osoby prywatne zainteresowane podniesieniem poziomu hodowli drobiu. Consorzio wyznacza pośród swoich członków zarząd, do którego należy ex efficio dyrektor ligurskiej Stacji Doświadczalnej i przedstawiciele jednostek autonomicznych, założycieli kurnika. Dyrektor zobowiązany jest zdawać co roku sprawozdanie ze swej działalności, oraz przedkładać jej program na rok następny. Umieszczony został ów Kurnik Genueński w Stacji Doświadczalnej prof. Frau-Sanna.

# Z RYNKU WĘGIERSKIEGO

*(Na podstawie oficjalnych informacyj).*

Zdolność nabywcza rynku budapeszteńskiego w tygodniu sprawozdawczym okazywała znaczne osłabienie, przeciwnie zaś spęd zwiększył się, co wywołało osłabienie tendencji. Ceny spadły o 2 — 6 fillerów.

Zainteresowanie dla pierwszorzędnego ciężkiego towaru starego, wobec ukończenia produkcji salami stale się zmniejsza.

W stosunku do tygodni poprzednich znaczne osłabienie wykazywały również i obroty towarem szynkowym angielskim, płaconym, w najlepszym swym gatunku po 180 — 190 fillerów.

Ceny dnia 20. III. kształtowały się następująco:

| ŚWINIE | | Cena za 1 kg. żywca w pengö: |
|---|---|---|
| I-a tłuszczowe z obszarów dworskich o wadze pary | powyżej 300 kg. | 1.62 — 1.64 |
| Takież średnie | 250 — 280 „ | 1.56 — 1.62 |
| Zbierane średnie | 220 — 250 „ | 1.54 — 1.63 |
| Takież lekkie | 180 — 210 „ | 1.50 — 1.58 |
| „ podrzędne | 150 — 160 „ | 1.36 — 1.48 |
| I-a ang. szynkowe | 120 — 150 „ | 1.80 — 1.90 |

**Spęd** dnia 17. III. wynosił: 4562 szt. nie sprzedano 664, dnia 20. IIII. wynosił 3972 szt. nie sprzedano 1096.

| Eksportowano: | 1.III: | 18.III: |
|---|---|---|
| do Wiednia | 2338 szt. | 1773 szt. |
| do Pragi | 634 „ | 742 „ |

Na rynku wiedeńskim zainteresowanie dla trzody tłuszczowej — wobec konkurencji tłuszczu amerykańskiego — zmniejszyło się, ceny zaś uległy kilkugroszowej zniżce, co wpłynęło na zmniejszenie się eksportu węgierskiego w ostatnim tygodniu. Ceny towaru tłuszczowego na rynku praskim pozostały — przy słabych obrotach — bez zmiany. Rynek tłuszczu i słoniny wykazuje naogół obroty słabe. Stosunkowo największe zainteresowanie istnieje jedynie dla tłuszczu znakowanego, wywożonego głównie do Austrji, Czechosłowacji i Niemiec. Cena tłuszczu, przeznaczonego na cele konsumcji wewnętrznej, wynosiła 190 — 194 fillerów, tłuszcz znakowany zaś płacono po 174 — 176 fillerów.

# W SPRAWIE FABRYKI OSTPREUSSISCHE „FLEISCHWARENWERKE" W KRÓLEWCU

Wedle otrzymanych wiadomości sytuacja **„Ostpreussische Fleischwarenwerke"** w Królewcu nie jest zbyt pomyślna. Fabryka ta, wybudowana przez ciężki przemysł zachodnio-niemiecki, jako koncesja dla rolnictwa wschodnio - pruskiego z powodu przewidzianego w traktacie handlowym polsko - niemieckim kontyngentu importowego polskich świń — odczuwa w danej chwili brak takiego surowca. Prusy Wschodnie posiadają wprawdzie nadwyżkę produkcji świń w ilości około 250.000 sztuk rocznie, którą to ilość wspomniana fabryka mogłaby właśnie przerobić, lecz ceny za świnie żądane przez rolników wschodnio - pruskich są zbyt wysokie. Skutkiem tego wyroby fabryki **„Ostpreussische Fleischwarenwerke"** w Królewcu nie mogą skutecznie konkurować na rynku berlińskim z wyrobami niemieckich wędliniarzy.

Dla fabryki królewieckiej założonej na wielką skalę (kapitał zakładowy wynosi Rmk. 3.600.000) oznacza to drogę do katastrofy.

Dotychczasowe wyniki działalności czteromiesięcznej są ujemne, tem więcej, że fabryka ta napotyka na konkurencję drugiej mniejszej fabryki wyrobów mięsnych w Wystruciu (Insterburg), założonej przed kilku laty przy wydatnej pomocy rządu pruskiego.

Drugie źródło zakupu taniego żywca, jakiem jest Litwa, jest w praktyce również niedostępna, gdyż import świń litewskich do Królewca jest przez rząd pruski dozwolony tylko z terytorjum Kłajpedy. Bezpośredni import litewskiej trzody do Niemiec jest dopuszczalny na drodze lądowej tylko do kilku miejscowości środkowych Niemiec, jak: Berlin, Frankfurt nad Menem i Drezno, a na drodze wodnej do Flensburga, Kilonji i Sassnitz, a to skutkiem sprzeciwu wschodnio-pruskich sfer rolniczych. (Także import trzody z terytorjum Kłajpedy — jak nas informuje Konsulat Gen. w Królewcu — połączony jest z dużemi trudnościami, wymaga bowiem specjalnego zezwolenia komisarza do zwalczania chorób zaraźliwych zwierzęcych w Prusach Wschodnich i związany jest z opłatą wynoszącą Rmk. 0,50 od sztuki).

Wszystkie powyżej wymienione trudności, z jakiemi musi walczyć fabryka „Ostpreussische Fleischwarenwerke" powinnyby skłonić rząd niemiecki do decyzji, aby fabryka ta mogła ewentualnie **korzystać z przyznanego Polsce kontyngentu świń na import do Niemiec.** (P.I.E.).

# OGRANICZENIE IMPORTU BYDŁA RUMUŃSKIEGO DO AUSTRJI

Prasa lewicowa austrjacka wystąpiła ostro przeciw zarządzeniom weterynaryjno - policyjnym rządu austrjackiego, ograniczającym import bydła rogatego z Rumunji do Wiednia Wobec tego austrjackie ministerstwo rolnictwa ogłosiło komunikat, w którym zaznacza, że ustalenie kontyngentu przywozowego dla bydła rumuńskiego w liczbie 840 szuk tygodniowo jest zarządzeniem wyłącznie weterynaryjnem, uzasadnionem groźnem szerzeniem się pryszczycy w Rumunji. Z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia tej zarazy do Austrji bydło rumuńskie dopuszczone jest przejściowo tylko na targ kontumacyjny, którego mała stosunkowo pojemność nie pozwala na zwiększenie ustalonego kontyngentu przywozowego.

Wedle informacyj ze sfer austrjackich komisjonerów zarządzenie to wywołało w kołach rolniczych i handlowych rumuńskich silne wzburzenie. Sfery te zwróciły się do rządu rumuńskiego z żądaniem podjęcia energicznych kroków w drodze dyplomatycznej celem skłonienia rządu austrjackiego do cofnięcia tych zarządzeń. Nadto zjawiła się w Wiedniu delegacja izby rolniczej z Timscara celem przeprowadzenia bezpośrednich rokowań z miarodajnemi czynnikami w Austrji. (P. I. E.).

# INFORMACJE RYNKOWE

## RYNKI KRAJOWE

### KRAKÓW.

Od 22. III. — 28. III. spęd 1025 szt. 2.15 — 2.60 za 1 kg. ż. wagi, 3.06 — 3.30 za 1 kg. bitego.

### MYSŁOWICE.

Od 24. III. — 28. III. spęd 2202. Cen nie notowano.

### SOSNOWIEC.

Od 24. III. — 29. III. spęd 1813 szt. 2.25 — 2.70 za 1 kg. żywej wagi.

### WARSZAWA.

Od 16. III. — 22. III. spęd 3.306 szt. od 2.27 — 2.48 za 1 kg. żywej wagi, 3.00 — 3.20 za 1 kg. bitego, 2.98 za 1 kg. dowiezionego.

## RYNKI ZAGRANICZNE

### AUSTRJA.

**Wiedeń,** dnia 1 kwietnia.

Spęd trzody na rynek dzisiejszy wykazuje **zwiększenie.** Trzody mięsnej dowieziono **szt. 8.916,** zaś trzody tłuszczowej **3.097 szt.**, razem **12.013 szt.**, to jest o **1.475 szt. więcej niż w tygodniu ubiegłym.**

Poszczególne kraje dostarczyły

| | mięsne | tłuszczowe |
|---|---|---|
| Austrja | 1321 | 29 |
| Węgry | 140 | 1182 |
| Jugosławja | 393 | 1788 |
| Rumunja (targ kontumacyjny) | 273 | 78 |
| **Polska** | **6736** | **20** |

Dowóz z Polski **wzrósł o szt. 400.** Wogóle polskie dostawy w ostatnich czasach **stale wzrastają.** Charakterystycznym objawem jest **wzrost dostaw towaru austrjackiego,** który wykazuje znaczną wysokość w sumie **1.350 szt.**

Płacono za towar mięsny polski Szl. **2.20** do Szl **2.60,** za towar tłuszczowy **2.10 — 2.20,** wyjątkowo **2.25.** Tendencja prawie niezmieniona, raczej **lekko zniżkująca.** Przebieg targu ospały.

### CZECHOSŁOWACJA

**Praga,** dnia 31 marca.

Dowóz trzody polskiej do Czechosłowacji wykazuje dalsze, a w tym tygodniu **bardzo poważne osłabienie.** Dostarczono do Pragi szt. 2.669, na prowincję czeską 510 szt., razem 3.179 szt. Uzyskiwano za towar mięsny polski Kc. 10.30 — 11.75

Dowóz bydła rogatego spadł również bardzo znacznie z powodu obostrzeń rządu czeskiego. Dostawiono do Pragi 186 szt., na prowincję 105 szt., razem 291 szt.

### NIEMCY.

**Berlin,** dnia 28 marca.

Na dzisiejszy targ spędzono 9.222 szt. świń; oprócz tego wprost do rzeźni dostarczono 1.433 szt. świń krajowych oraz 896 szt. zagranicznych.

Podaż była wystarczająca, rynek spokojny, tendencja zniżkowa.

Urzędowe notowania cen przedstawiają się następująco:

| | | |
|---|---|---|
| za świnie ponad 150 kg. | a) | Mk. 70.00 |
| od 120—150 kg. | b) | 69.00—70.00 |
| od 100—120 kg. | c) | 67.00—69.00 |
| od 80—100 kg. | d) | 65.00—67.00 |
| od 60— 80 kg. | e) | 62.00—63.00 |

**Berlin,** dnia 31 marca.

Sprawozdanie Targu Mięsnego.

Płacono za świnie w stanie bitym uboju berlińskiego:

za świnie lekkie Mk. **85 —90**

za świnie ciężkie Mk. **85 — 90.**

za świnie uboju prowincjonalnego Mk. **78—83;** za świnie z Danji (lochy) Mk. **72—74.** Ceny rozumieją się w markach niemieckich za 50 kg. w stanie bitym.

### CENY NA 12 NAJWIĘKSZYCH TARGACH NIEMIECKICH TRZODY.

**(Od 24 do 28 marca).**

Za 50 klg. ż. w. w mar. niem. **Berlin** — 68 — 70; **Hamburg** — 66 — 67; **Kolonja** — 68 — 73; **Dortmund** —68 — 71; **Frankfurt n/M.** — 66 — 69; **Mannheim**— 72 — 74; **Stuttgart** — 66 —68; **Monachjum** — 63 — 72; **Lipsk** — 69 — 70; **Drezno** — 65 — 66; **Wrocław** — 69; **Magdeburg** — 72 — 74. Cena przeciętna: 68 — 70; W poprzednim tygodniu — 67 — 70.

### FRANCJA.

**Strassburg,** dnia 29 marca.

**(Sprawozdanie Konsulatu R. P.).**

W czasie od 24 do 29 marca dowieziono na rynek strassburski:

| | | | |
|---|---|---|---|
| wołów | 128 | płacono fr. | 9.00—11.40 |
| krów | 167 | | 7.40—11.60 |
| byków | 112 | | 8.60— 9.80 |
| cieląt | 709 | | 14.10—16.00 |
| owiec | 57 | | 13.00—16.00 |
| trzody chlewnej | 1633 | | 11.40—11.80 |

Przeciętna waga żywej trzody 80 kg., bitego towaru 64 kg. Dowozy żywej trzody chlewnej z Niemiec osiągnęły cyfrę: **1.507** szt. **Ceny gwałtownie spadają.** Obfita podaż żywej trzody chlewnej pochodzenia niemieckiego wpływa na **dalsze pogorszenie sytuacji rynku. Eksport mięsa wieprzowego z Polski przy obecnych cenach do tej części Francji wydaje się bardzo problematyczny.**

**Lyon,** dnia 22 marca.

**(Sprawozdanie Konsulatu R. P.).**

W czasie od 10 do 20 marca przywieziono na rynek lyoński bydła 1.392 szt., trzody chlewnej 2.467 szt.

| | | |
|---|---|---|
| Płacono: | za bydło 1-go gatunku | fr. 6.00—6.50 |
| | za bydło 2-go gatunku | 4.80—5.80 |
| | za bydło 3-go gatunku | 2.90—4.00 |

za trzodę chlewną:

| | |
|---|---|
| świnie 1-go gatunku | fr. 9.20 |
| świnie 2-go gatunku | fr. 8.90 |
| świnie 3-go gatunku | fr. 8.70 |

za barany fr. 14.50—16.50
za owce fr. 11.00 — 13.00.

**DANJA.**

**Kopenhaga,** dnia 31 marca.

Oficjalne notowania za świnie w stanie bitym, ważone z głową i nogami.

Świnie mięsne I-a Kr. 1.50 — 1.60, II-a Kr. 1.40—1.45, lochy I-a Kr. 0,80—0,90, II-a Kr. 0,70—0.75.

Ceny w koronach duńskich za 1 kg.

**STANY ZJEDNOCZONE.**

**Chicago,** dnia 29 marca.

Ceny rozumieją się w dolarach za 1 centnar am., t. j. 45⅓ kg.

Smalec na marzec 10,50; smalec na maj 10,27,5; smalec na lipiec 10,50; słonina 13,50; lekkie świnie 9.75 — 10,50; ciężkie świnie 9.35 — 10.00.

# RYNEK BEKONOWY

**Ostatnie wiadomości z rynku angielskiego.**

**Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej w dn. 28 marca.**

| | Za 1 cent. ang. w shl. |
|---|---|
| Bekon irlandski | 115 — 138 |
| „ duński | 107 — 112 |
| „ szwedzki | 98 — 108 |
| „ holenderski | 97 — 106 |
| „ kanadyjski | 108 |
| „ estoński | 96 — 102 |
| „ łotewski | 97 — 100 |
| „ **polski** | 90 — 98 |
| „ rosyjski | 92 — 97 |

**W przeciągu zeszłego tygodnia żadne zmiany w notowaniach giełdowych nie zaszły. Polskie i bałtyckie bekony cieszyły się dobrym popytem, natomiast holenderskie i szwedzkie bekony sprzedawane były z 4 — 5 shl. ustępstwem. Z Rosji dowozy bekonów są nieznaczne i przewiduje się, że nawet obecne małe ilości będą zredukowane. Wciąż jeszcze nie zanosi się, aby obecny ubój duński miał się znacznie powiększyć, na co od dłuższego czasu brokerzy angielscy liczyli.**

Ubój duński za ostatni tydzień wyniósł 94.000 szt.
Ubój holenderski za ost. tydzień wyniósł 18.890 szt.
Ubój szwedzki za ost. tydzień wyniósł 8.600 szt.

Dostawy za zeszły tydzień przedstawiają się następująco:

Z Danji 44.698 bal. z których 21.973 przybyło do Londynu:

Do Londynu przybyło z Holandji 4.161. bal.
Do Londynu przybyło ze Szwecji 2.658 bal.
**Do Anglji z Polski przybyło 4.098 bal.**

**Warunki prenumeraty:** Miesięcznie — 4 zł.; kwartalnie — 12 zł.; półrocznie — 24 zł.; rocznie — 48

**Cena ogłoszeń:** 1/1 str. — 350 zł.; 1/2 str. — 175 zł.; 1/4 str.; 90 zł.; 1/8 str.; — 50 zł. Ogłoszenia drobne za wiersz 1 milimetrowy, szerokości 1 łamu 1 złoty. Ogłoszenia na ostatniej stronie o 5% drożej. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

**Wydawcy: Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła oraz Polski Związek Bekonowy**

**Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW LITWINOWICZ**

Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47, tel. 35-80 i 35-83.